

Rexempomp. nr 32 7 II 2003

POZWÓL MI ODEJŚĆ

Ta sztuka jest nieco inna niż cała twórczość Katarzyny Grocholi, którą dobrze znam. To jej debiut dramaturgiczny, nagrodzony w konkursie Teatru Ateum. Pasjonujące studium psychologiczne o relacjach między bliskimi osobami. Każda z nich, znalazłszy się w sytuacji ekstremalnej, próbuje zweryfikować swoje życie. Dociec prawdy. Jeszcze raz spojrzeć na fakty, które niegdyś stanowiły barierę odgradzającą ją od innych. Ta sztuka trafnie rejestruje naszą emocjonalność. Jest w niej i odrobina humoru, i melancholii - mówi Izabella Cywińska reżyserująca „Pozwól mi odejść” Katarzyny Grocholi.

Sama autorka tak mówi o utworze: - To historia trójki. Dwie kobiety i jeden mężczy-

zna. Jedno z nich musi odejść. Ale jak rozsądzić, czyja miłość jest ważniejsza? Czy miłość da się zmierzyć, zważyć, poszatковать i ocenić? Amerykanie mówią o sztuce zagarniania śmieci pod dywan. Ja je spod dywanu wygarniam. Moi bohaterowie ryzykują wszystko, żeby rozwiązać nierozwiązalne, oczyścić nieoczyszczone, usunąć to, co gnije. W tym trójkacie nie ma boków równoramiennych. A może ten trójkąt jest zupełnie inną figurą, prostą i jasną. Prosta, nieograniczona, gdzie nie ma ani czasu, ani przestrzeni. Jest tylko miłość.

W spektaklu, którego warszawska premiera odbędzie się 11.02., występują Danuta Stenka, Gabriela Kownacka oraz Jan Mączka.

